

Rada przy radzie

(Dokończenie ze str. 1)

chodzi do podziału: funduszu inwestycyjnego, „masz” towarowej, dotacji, zaopatrzenia.

Mimo wieloletnich prób uspołecznienia planowania ma za sobą dorobek bardziej administ-

cyjny niż obywatelski, występuje oczwista i wysoka bariera kompetencji, poinformowania. Mamy za sobą różne techniki: planowa- nie z góry w dół i w drugą stronę, trójszczelowe, alternatywne itp. Jednakże przy każdej z tych odmian, zawsze dotąd przedsiębiorstwa i jednostki terenowe wy- stępowały wobec centrum z rozszcze- niami, jakże uzasadnionymi. Kom- isji Planowania i rządowi przypo- dadek niewdzięczna rola szafara dóbr na cele bliżej nie znane, słabo rozporane.

Propozycję interesującą wydoje się przesuniecie tego wyboru aż do samego dołu: niech rady przy radach wypowiedzą się, ko- rzystając z pełnego autorytetu lu- dzi najbardziej zorientowanych, jak zagospodarować kwoty, które można na ten kawałek kraju prze- znażyć. Niechże w tym miejscu ścierają się interesy grup zawo- dowych, różne poglądy na przy- szłość regionu i kraju.

Każda z rad narodowych zyska w ten sposób intelektualną „pod- klaskę” dla decyzji najbardziej regionalnej. Zamiast postulatów, wypadnie dzielić. Nie jest to unik ze strony centrum, lecz cał- kowicie przekazanie odpowiedzial- ności za konsekwencje. I raczej jedyne rozwiązanie antyprywatnego. Jednocześnie są morzący — pracownice, miesz- kańców, zyskają w ten sposób do- datkowe formy współdziałania.

Całą tę koncepcję można łat- wo przekształcić w fasadową nad- budówkę jako procedurę niby — demokratyczną, oskrupującą ludzi podejmujących decyzje. Może jed- nak stać się inaczej: rady przy radach mogą podpowiedzieć, jak najlepiej wykorzystać każdy grosz.

Dorota WESOŁOWSKA

Kielce

Aresztowania w aferze „pewexowskiej”

KIELCE PAP. Prokuratura Rejo- nowa i Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach prowa- dził intensywną śledztwo w spra- wie powągeń niedoborów — 66,5 tys. dolarów amerykańskich, w ka- si konspiracyjnego kiosku „Pe- wax” mieszczącego się przy kie- leckim hotelu „Bristol”.

Wg informacji rzecznika Proku- ratury Wojewódzkiej w Kielcach, obok już aresztowanych sprzedaw- ców: Grażyna Marli Siwik i Mie- cysław Reznar — głównych po- dejrzanych o spowodowanie jak- wiek braków dewiz w kasie, na wniosek prokuratora rejonowe- go zatrzymano dalszych podejrz- anych. Są nimi Ewa Maria Nowak — kierownik magazynu „Pewexu” w Sukowie k. Kielc, która arest- owano pod zarzutem użyczania o- kumentów magazynowych w celu ukrycia przez personel niedoborów artykułów i towarów w kiosku o- raz Michał Radkowski, mieszkaniec Kielec, właściciel prywatnego zakła- du krawieckiego, którego osadzo- no w areszcie pod zarzutem użyczania ekspedientom zagranicznych śro- dków krawieckich w ukryciu niedoborów dewiz w hotelowej ka- sie.

Nazwiska podano za zgodą pro- kuratora.

Wczoraj w kraju

◊ ŚRODA była ostatnim dnem wizyty jako złożył w Polsce prze- wodniczący Rady Unii Międzypar- lamentarnej, jako ważnej platformy kontaktów politycznych na rzecz odprężenia i umocnienia po- kojowej współpracy.

◊ MARSZAŁEK Sejmu Roman Malinowski przyjął grupę radzie- ckiej uczonych z wybitnym nauko- wcem Nikołajem Basowem, która przybyła do Polski na inaugura- cyjne posiedzenie polsko-radzie- ckiej komisji ds. współpracy w dzie- dzinie nauk przyrodniczych, ści- słych i technicznych PAN i Aka- demii Nauk ZSRR.

◊ PREZYDENT Rady Obywatel- skiej Edward Poniak-Szpitała Centrum Zdrowia Matki Polki o- mawia stan prac oraz kierunki działań mających na celu zabez- pieczenie przyszłego kontynuowa- nia budowy. Wskazano na potrzebę współdziałania całego społeczeń- stwa w urzeczywistnianiu tego pięknego przedsięwzięcia.

◊ PLENUM ZG ZSMP omawiało zadania jakie wyryją z postano- wień X Zjazdu PZPR. Uczestniczy- ło w nim 257 młodych członków partii należących do ZSMP, 24 z nich zostało wybranych do KC PZPR, a 12 do Centralnej Kom- isji Kontroli-Rewizyjnej.

◊ W WARSZAWIE w wieku 57 lat zmarła jedna z najwybitniej- szych artystek naszej sceny muzy- calnej Krystyna Janusz-Mikulew- ica. W pamięci publiczności pozostanie jako odwrócony wielu wspania- łych partii operowych.

Pierwszy koncert — rozczarowania i nadzieje

(Dokończenie ze str. 1)

podły nieźle. Można jedynie za- stanawiać się, czy dobrze się sta- ło, że na pierwszy strzał festiwa- lu poszedł koncert — powiedz- my — rockowy a nie np. piosen- ki studenckiej, czego, odniosłem wrażenie, trochę zabrakło publicz- ności.

Imprezie przysłuchiwał się o- becny na FAMIE minister ds. m- łodzieży Aleksander Kwaśniewski (jeszcze do niedawna aktywny działacz studencki).

— CZY przyjechał na festiwal z sympatią do środowiska, z któ- rego się wywodził, czy ze służbo- wego obowiązku?

— Z CZYSTEJ sympatii, byłem bowiem widzem festiwalu jeszcze w latach sześćdziesiątych i jestem jego zafascynowanym zwolenni- kiem. To bezsprzecznie, że FAMA jest potrzebna, a że prezentowane są tutaj takie właśnie, jak dziś formy artystyczne — co, czas i- dzie naprzód, zmieniają się mody oraz estradowe i sceniczne formy wypowiedzi. Tym samym musi tak- że ulegać zmianie oblicze festiwa- lu.

— JAKIE są więc twoje pierwsze wrażenia?

— Nie chcę zabierać głosu na te- mat koncertu od strony formalnej, od tego są jurorzy festiwalu. Mnie osobście koncert jako całość pod- obał.

Gorący sezon

(Dokończenie ze str. 1)

produkcje mrożonek ogranicza- ły niewystarczająco — w sto- sunku do dziennego skupu owo- ców, wynoszącego przez kilka dni powyżej 10 tys. ton tru- skawek — zdolności zamrażalni- cze i brak powierzchni składo- wej. Kłopoty te dały o sobie znać zwłaszcza przemysłowi ch- lodniczemu. Pozostała ilość surow- ca trzeba było przeznaczyć na produkcję pulpy. Jednak i tu nie uniknięto napięć. Przetwórci- om brakuje bowiem opakowań o du- żej pojemności, zwłaszcza be- czek. Trzeba było więc sięgnąć do rozwiązań doraźnych, aby w pełni zagospodarować skupiony surowiec. Cześć truskawek zma- gazynowano w silosach na moszczu. W tym roku spóźnie- łość ogrodnictwa rozpoczęła po- nadto produkcję koncentratu truskawkowego.

Obecnie dziennie skupuje się ok. 1000 ton truskawek. Są to zatem ilości coraz mniejsze. Przetwórci otrzymują nato- miast z każdym niemal dniem więcej innych owoców, zważy- wszy malin, porzeczek, arbu- łów.

Przemysł dotychczas przero- bił ok. 7 tys. ton malin co stano- wiło niespełna 50 proc. planu. Najwięcej tych owoców zbiera się w rejonie Kraśnika, Sando- mierz, Płońsk i w woj. rzeszow- skim. Główny kierunek przero- bów malin to mrożonki, a pozos- tała ilość przeznaczona się na soki, kompoty i pulpe. Z prze- robieniem malin podobnie jak białej i czerwonej porzeczki, jak na razie nie ma większych problemów. Porzeczek skupiono do tej pory ok. 20 tys. ton, a więc mniej niż zamierzano. Na wielkość skupu tych owoców mała jednak wpływ niższe od spodziewanych plonów.

Festiwal w Kamieniu

11 BM. (piątek) na Międzynaro- dowym Festiwalu Muzyki Organo- wej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim grać będzie na orga- nach Mirosław Pietkiewicz. Wyst- ąpi także chó „Coro Municipal Concepcion del Uruguay” (Arge- ntyna). W programie utwory Ph. E. Bacha, J. G. Walthera, J. S. Ba- cha i J. Brahmsa. Dyryguje Ju- an Lacava.

Początek koncertu o 8. 19

Głównie zbiory warzyw jesze- cze przed nami. Jednak już pra- cują „pełna para” linie mrozące zielonw. groszek, którego plonw zapowiada się nieźle. Wkrótce rozpocznie się prób fabolki szparagowej, a także ogorków i pomidorów.

Na szczecińskich polach

Przymusowe małe żniwa

NIGDY w ostatnich latach na Pomorzu Zachodnim tak- ież nie rozpoczęto koszenia trzpek i jęczmienia ozim- iego. Owszem, były lata dość- łych prac polowych, lecz tegoroczne kłopoty przedweże- ńskie wysychają, szczególnie na- glebich lekkoich. Od początku czerwca praktycznie nie mie- łyśmy dni deszczowych. Wyso- kie temperatury sprawiły, że kłosa już się wysypują. Nie pozostało nic innego jak kosić na pokos. Nie można bowiem pozwolić na zmarznięcie się nawet niewielkiej ilości ziarna.

Jak nas poinformowano w zrzeczeniu PGR, szereg gospo- darsztw rolnych rozpoczęło żni- wa już w ub. tygodniu. Najwięcej skosiły dotychczas KPR Dolice, Zabów i Cedy- nia. Niektóre PGR m. in. Cedy- nia, Stoleczna, Drzenin ko- szą także jęczmień. Wczoraj do żniw przystąpiły także go- spodarstwa w Witnicy i Bar- ninie.

JAK twierdzą rolnicy wcześ- niej małe żniwa nie przyno- śą dobrych plonów. Ziarno jest jeszcze zbyt małe, nie wy- rośnięte. Normalnie kosięcie trzpek i jęczmienia powinno rozpocząć się dopiero do 20 lip- ca. Potrzebny jest deszcz, a te- go jak na złość nie wiada...

Również w indywidualnych gospodarstwach rolnych sły- chać już przyswoilewne klepa- nie kos. Jak tak dalej pójdzie, za 10 dni, być może dwa ty- godnie trzeba będzie przysta- pić do prawdyw żniw. O- by były one udane i sprawnie przeprowadzone.

Chłodniej

TRWA seria chłodnych lipców. Okres chłodny i deszczowej po- gody przeciągnie się jeszcze na kilka dni. Instytut Meteorologii i Go- spodarki Wodnej od 10 do 15 bm. nie przewiduje większych zmian. Będzie nadal nieładnie. Spodzie- wane jest zachmurzenie duże z roz- pogodzeniami i okresowymi opad- ami. Temperatury maksymalne bę- ą 15 do 22 st., a minimalne od 7 do 13 st. Wiatr umiarkowany o- kresami dość silny przeważnie z kierunków północnych. Dziś rano było w Szczecinie 10 st. C, a w ciągu dnia temperatu- ra podniosła się do 20 st. C. Mo- ga wystąpić przelotne opady.

(Dokończenie ze str. 1)

zowny dla życia kraju trans- port kolejowy wymagał rzetel- nych fachowców, ci zaś musie- li gdzieś mieszkać i władze przekazywały PKP całe kwarta- ły budynków. Oczywiście więk- szość z nich — to stare budow- nictwo; piec, kuchnie węglowe. Z czasem jęło się to za- wszytoko sypać, „wysiadły” zważywszy piec i lokatorycy co- raz częściej domagali się re- montu.

ADMINISTRACJA budyn- ków zajmuje się Oddział Bu- dynków PKP (coś w rodzaju MPGM) i podległe mu Sekcje Budynków, czyli kolejowe OADM. Przed laty Oddział Budynków (który w dalszym ciągu dla uproszczenia będzie- my określali skrótem OB) dys- ponował własną kadra remon- tową zdunów, później to zlikwi- dowano i lokatoryzy musieli szukać wykonawców wśród prywatnych rzemieślników, z

tym, że kasa PKP zwracała pieniądze co do grosza. Zgoda- ła z przepisami — należało przedtem dokonać odbioru r- bót przez komisję, w skład której wchodził naczelnik Sek- cji Budynków, majster z tejże sekcji oraz (od czasu do czu- su) również administrator. Ra- chunek za wykonanie robót wedrował potem na biurko kontrolerów OB, którzy mieli obowiązek skrupulatnie, w o- parciu o protokół odbioru bądź osobistą lustrację w mieszka- niu lokatora — wstrzymać lub zaakceptować wypłatę. Dope- ro wtedy można było odebrać pieniądze.

WYKONAWCAMI ponad 90 procent remontów byli dwaj właściciele prywatnych warsz-

Forsa rosta na glinie

atów zdunskich — Bronisław P. i Jerzy B. Mieli oni, jak naley przypuszczać, dobre u- kłady z kolejową administra- cją budynków, gdzie uzyska- wali adresów osób, składających podania o remont pieca. Ponie- waż ci dwaj panowie są głów- nymi „bohaterami” opisywanej przez nas afery, działalność każdego z nich omówimy osob- no.

Bronisław P. przeprowadzał prace remontowe na terenie Szczecina, Stargardu i okolic w latach 82-84. Przystępując do roboty wyjaśniał lokatore- wi ile biurokratycznych zabie- gów należy dokonać aby od- zyskać w kasie pieniądze — i proponował podpisywanie bi- lanco upoważnienia na od- bór pieniędzy przez siebie. Lo-

kator był wdzięczny za uwol- nienie go od kłopotów i pod- pisywał dokument, który naj- częściej brzmiał: „Upoważnia- łem pana Bronisława P. do pobra- nia należności za... data i pod- pis. Resztę wypełniał majster.

ZNACZNIE później, kiedy już toczyło się śledztwo i prze- słuchiwani w charakterze świadków w Wydziale Docho- dzeniowym RUSW lokatoryzy oglądali podpisanie przez siebie rachunki — ich zdumienie nie miało granic: właściciel jedno- pokojowego mieszkania, w któ- rym dymił piec, dowiadywał się np. że wyremontowano mu wymieniał cały środek — dwa piece oraz (nie istniejącej) kuchnię węglową. Wykaz uży- tych materiałów obejmował ty- le pozycji, iż można było nimi obdarzyć kilku potrzebujących a należność sięgała wielu ty- sięcy.

Andrzej PRZYBYSZ (Dokończenie nastąpi)

Milionowa afra w lubartowskiej „Unitrze”

LUBLIN PAP. Przed Sądem Wo- jewódzkim w Lublinie rozpoczął się proces 13 pracowników Zakładów Wytwórczych Magnetonów w Lu- bartowie. Akt oskarżenia zarzuca im zagnieżdzenie na szkodę macierzystego zakładu pracy, jak ustalono magnetonów i radiomag- netofony „Darle”, „Wilgi” i „Fi- ńskie”, a także część do nich i podzespoły „opuszczali” lubartow- ską wytwórnię i były później po- kradzione sprzedawane w kraju, a na wet wywożone za granicę. Oskar- żono zarzucano kradzież wyrobów i części wartości 1,6 mln zł, a na poczet gróźb im kar za- bezpieczone mienie wartości 1,2 mln zł.

Zapowiada się rekordowy sezon wczasowy na wybrzeżu NRD

BERLIN PAP. Korespondent PAP Edmund Kieszowski pisze:

Rekordowo zapowiada się tegoroczny letni sezon wypoczynkowy.

Za pomoc dla uchodźców

Wyrok na zakonnicę w USA

W TRWAJĄCYM od kilkunastu miesięcy procesie przeciwko ni kręjom i działaczom religijnym katolickiego ruchu sanktuarialnego, oplotonego sie uchodźcami politycznymi z krajów Ameryki Środkowej, zapadł pierwszy wyrok skazujący zakonnicę i działaczkę religijną Margaret Hutchinson na pięć lat więzienia z zawieszeniem na łamanie prawa imigracyjnego. Wykonanie kary zostanie zawieszono pod warunkiem, że Margaret Hutchinson wycofa się z ruchu sanktuarialnego i całkowicie zaprzestanie wszelkiej działalności związanej z udzielaniem pomocy organizacyjnej kościelnej pomocy uchodźcom politycznym z krajów Ameryki Środkowej.

Kalejdoskop sportowy

W SPOTKANIU piłkarskiego Pucharu Intertoto (grupa II) rozegranym w Liege miejscowy zespół Standard przegrał z Bayerem Uerdingen 1:3 (0:3).

W ŚRODĘ zakończył się tradycyjny międzynarodowy turniej szachowy o wielką nagrodę Sotli. Zwycięzcą turnieju została reprezentacja Bułgarii pokonując w ostatnim meczu finałowym zespół Polski 3:0 (1:2, 1:5, 1:4).

DOPIERO po powrocie ekipy naszych strzelców z mistrzostw Europy w konkurencji skeet trapiło okazało się, że było to dla naszych reprezentantów udane zawody. Alicja Wilczyńska rezultatem 188 pkt. zdobyła brązowy medal w indywidualnej konkurencji skeet, natomiast wspólnie z Dorotą Chytnowską-Miką i Elżbietą Bednarczuk w klasyfikacji zespołowej zajęły drugą lokatę ustępując jedynie zawodniczkom radzieckim.

W ZSRR, CSRS (obrońca tytułu), Argentyna i RFN zakwalifikowały się do półfinału tenisowego Pucharu Annie Solshaut (zawodniczek do lat 15 w Le Touquet. Nie powiodło się w ewentualnym re-prezentantom Polski. Polki przegrały z CSRS 0:3.

DESZCZOWA pogoda nadal utrudnia rozegranie Siłowej Lotni turnieju tenisowego o Puchar Galea. Wyniki po dotychczas przeprowadzonych grach: Polska - Norwegia 3:0, Polska - Rumunia 1:1, Rumunia - Norwegia 3:0.

ANDRZEJ GRUBBA zakwalifikował się do ćwierćfinału turnieju mistrzostw w tenisie stołowym, rozgrywanego w Port of Spain. W tej fazie turnieju Grubba spotka się ze sklasyfikowanym z nr 1 w światowym rankingu, Jiang Jialiangem z ChRL.

Za 900 tys. DM

Smolarek w Bundeslidze

JAK się dowiadujemy finalizują się zagraniczne kontrakty polskich piłkarzy. Ostatnio ogłoszono wysokość sumy 900 tys. marek zachodniemieckich, która wypłynie do polskiej piłkarskiej kasy za Włodzimierza Smolaraka. Pan Włodzimierz gracz będzie w zespole Bundesligi - Eintracht we Frankfurcie n. Menem.

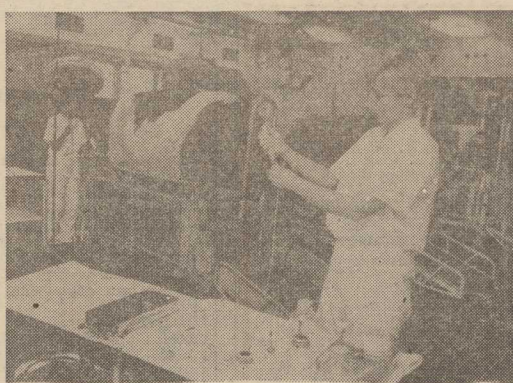
Także przygotowywane są kontrakty Romana Wójcickiego do beniaminka FC Homburg oraz Andrzeja Buncola także do klubu w RFN.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU: m/s „Siekierki” z Murmańska, m/s „Starachowice” z Anglii.

STATKI NA WYJŚCIU: Nie przewiduje się.

kowo-wczasowy w NRD. Dotyczy to zwłaszcza wybrzeża Bałtyku. Przewiduje się, że od maja do końca września odpoczywać tu będzie około 3 mln 400 tys. osób, a więc znacznie więcej niż w podobnym okresie 1985 r. Już obecnie tutejsze ośrodki mają komplety wczasowiczów. Jest to zasługa wiatu kowo ładnej pogody, która surowodowała nadzie zwiększenie przyjazdów. Jednak prawdziwy szczyt sezonu letniego rozpoczął się na początku lipca i będzie trwał do końca sierpnia. Wówczas to w niektórych ośrodkach szczególnie na wyspie Rugii, w rejonie Bad Doberan i Wolgast ilość letników kilkakrotnie przekroczy liczbę stałych mieszkańców. Wśród odpoczywających w tym roku na wybrzeżu bałtyckim NRD będzie także spora grupa obywateli polskich. Spośród około 300 tys. naszych rodaków: dzieci i dorosłych którzy spędzą buda teoretycznie wakacje u naszych zachodnich sąsiadów większość posiada skierowania do ośrodków położonych w paśmie wybrzeża. Wszędzie znajdują się doskonałe warunki do odpoczynku. Podobnie jak w latach poprzednich, wiele tutejszych ośrodków przeszło gruntowną modernizację. Poważnie rozbudowano także nadmorską infrastrukturę.



Spółdzielcze gospodarstwo Rolne w Słusowicach (Czechosłowacja) specjalizuje się w hodowli bydła i produkcji mleka. Od szeregu lat współpracuje z Instytutem Weterynaryi w Brnie i Instytutem Badawczym Genetycznym w Pradze.

Wskazywał praktycznie osiągnięcia naukowców. Na zdjęciu lekarz weterynaryi J. Kynova przeprowadza katektę do obrabiania embrionów cielęcia w hodowli w centrum transplantacji w Słusowicach. Dzieki metodzie cięcia z probówki krowy ze spółdzielni można rozdzielić części i z właściwych krzyżówek ras.

CAF - CTK

Wodospad na dnie... Atlantyku

(Dokończenie ze str. 1)

Wspomniany wodospad znajduje się na postroniku Morza Północnego i Atlantyku. Po gigantycznych skalach podwodnych z wysokości 3 tys. metrów spadają w tym miejscu olbrzymie masy chłodnej wody z północy do Atlantyku i siłą rozpędu cierają nawet do południowych krańców Atlantyku. Zdaniem naukowców radzieckich, masy wody spadające tym gigantycznym wodospadem przewyższają masę wód rzek wpływających do wszystkich mórz i oceanów.

Naukowcy radzieccy twierdzą, że wodospad ten ma ogromne znaczenie dla życia w północnym Płynie bowiem z północy chłodna woda zawiera olbrzymie ilości tlenu i tym samym umożliwia ciążę zaopatrzenie w tlen głębszych zakamarków Atlantyku.

Trąba powietrzna

MOSKWA PAP. Jak poinformował w środę dziennik „Izwestia” przebieg trąby powietrznej na Litwie spowodował poważne uszkodzenie 320 ha zasiewów oraz 120 ha lasów. Nie było na szczęście ofiar w ludziach.

Trąba powietrzna, o szerokości 150 m porwała krowy na trzech fermach, zniszczyła osiem budynków drewnianych oraz wyrwała z korzeniami stare dęby.

List prezydenta RFN do krakowskiego lekarza

Świadomość przeszłości – siłą przyszłości

KRAKÓW PAP. Jak poinformowała redakcja ukazującego się w Krakowie „Przeglądu Lekarskiego – Oświeć” – specjalny, wydawany już od 26 lat zeszytów naukowych poświęconych do kumentacji zbrodni popełnionych przez niemieckich faszystów w okresie II wojny światowej – już za kilka miesięcy (w kolejną rocznicę oswobodzenia obozu w Oświęcimiu) staraniem fundacji „Hamburger Institut fuer Sozialforschung” ukaze się w Republice Federalnej Niemiec dwutomowa, licząca ponad 800 stron antologia publikacji zamieszczonych w oświecimskich zeszytach „Przeglądu”. Wyboru i tłumaczenia tekstów na język niemiecki dokonali przy współpracy Polaków lekarze z RFN.

Na przekazaną przez wybitnego chirurga, przewodniczącego komitetu redakcyjnego pisma – prof. Józefa Bogusa informację o tym fakcie zareagował prezydent RFN – Richard von Weiz-

sacker, wystosowując do krakowskiego naukowca i działacza list. Prezydent RFN pisze w nim m. in. „Z radością i wdzięcznością przeczytałem pański list i 26 zeszyt „Przeglądu Lekarskiego – Oświeć”. (W zeszycie tym o mównie m. in. historyczne już wystąpienie R. von Weizsackera z 8 maja 1985 r. w czasie godziny pamięci w zachodniemieckim parlamencie). W moim przemówieniu z 8 maja – pisze prezydent RFN – chodziło mi o prawdziwość wobec przeszłości. Ustawa domienie sobie tego, co się stało, może nas uwolnić od zępacji Polski oraz – co z tym związane – mogłoby być interesujące z punktu widzenia lekarsko-psychologiczno-socjologicznego oraz lekarsko-prawnego, etycznego-filozoficznego. Podobny sposób podejścia do przeszłości jest zapomniania o niej, ale gruntowne jej poznanie i przełamywanie barier jest charakterystyczne dla wielu postępowych kół w RFN m. in. ze środowisk

„Ten list jest dla mnie głosem tych sił w RFN, które dają do wyzyskiwania i odnajdywania dróg zbliżenia, wzajemnego rozumienia i zaprzyjaźnienia się o bywateli Polski i RFN – powiedział dziennikarzowi PAP prof. Józef Bogusz.

Celowi temu służą m. in. wydawane przez nas zeszyty „Przeglądu Lekarskiego – Oświeć”. Służą one temu celowi także przez pedantyczne, konsekwentne dokumentowanie wszystkiego tego, co się wydarzyło w czasie II wojny światowej i w latach okupacji Polski oraz – co z tym związane – mogłoby być interesujące z punktu widzenia lekarsko-psychologiczno-socjologicznego oraz lekarsko-prawnego, etycznego-filozoficznego. Podobny sposób podejścia do przeszłości jest zapomniania o niej, ale gruntowne jej poznanie i przełamywanie barier jest charakterystyczne dla wielu postępowych kół w RFN m. in. ze środowisk

Przegląd wydarzeń

W ŚRODĘ odbyła się na Kremlu ostatnia runda rozmów między sekretarzem generalnym KC KPZR Michaiłem Gorbaczowem a przebywającym od poniedziałku w wizycie oficjalnej w ZSRR prezydentem Francji François Mitterrandem. W rozmowach wielki udział ze strony radzieckiej – przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Andriej Gromyko, premier Nikołaj Rykow, minister spraw zagranicznych Eduard Szewardnadze i inne ośsobistości, a ze strony francuskiej – towarzyszący prezydentowi członkowie rządu z szefem francuskiej dyplomacji Jean-Bernardem Raimonem. Prezydent Francji François Mitterrand i sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow odwiedzili w środę gwiazdę mistrzostwa w dziecieli ośrodek przygotowania kosmonautów do lotów kosmicznych.

PREZYDENT Ronald Reagan przygotowuje bardzo szczegółową odpowiedź na list radzieckiego przywódcy, Michaiła Gorbaczowa, zawierający szereg propozycji rozbrojenia i podał w środę rzeźnik Biłego Domu, Larry Speakes.

Zapowiedział on, iż redagowane obecnie pismo Reagana będzie zawierało także odpowiedź na najnowsze radzieckie propozycje, przedłożone przed przerwą w genewskich rokowaniach ZSRR – USA w sprawie zbrodni jądrowych i kosmicznych. Waszyngton zamierza w tej odpowiedzi określić, które elementy tych propozycji podobają mu się, a które nie oraz przedstawić amerykańskie warunki rozwiązania spraw spornych. Rzeźnik Biłego Domu nie określił terminu wysłania odpowiedzi Reagana na list Gorbaczowa, ale dał do zrozumienia, iż nastąpi to dużo wcześniej przed wznowieniem wkrótce genewskich rokowań ZSRR – USA.

Grób Czyngis-chana udostępniony turystom

PEKIN PAP. Grób legendarnego twórcy imperium mongolskiego Czyngis-chana został orestaurowany i udostępniony zwiedzającym – poinformowała agencja „Nowe Chiny”.

Gróbowiec znajduje się na pustyni Ordos w centralnych rejonach Mongolii wewnętrznej, stanowiącej region autonomiczny Chin. Wzniesiono tu trzy monumentalne gmachy i pięćmetrowy pomnik „Wielkiego Chana”, przedstawiającego go w pełnym rynsztunku wojennym. W pobliżu zrekonstruowano 13-wieczną wieśkę mongolską. Całość zajmuje teren o powierzchni 5 hektarów.

Czyngis-chan żył w latach 1162-1227. Jedynym piemonem mongolskim w potężne państwo. Tradycje te kontynuował jego wnuk Kublić, który w 1271 założył chińska dynastie Yuan.

lekarso-profesorskich oraz kół organizacji „Aktion Sühnezeichen” („Znak Pokuty”). Warto przy pamiętać, że z inicjatyw i za funduszy tej organizacji powstała w Oświęcimiu międzynarodowy dom dla odwiedzających tereny byłego hitlerowskiego obozu zagłady. Członkowie „Znaku Pokuty” często odwiedzają tereny byłego KL Auschwitz. W formie pokuty pracują fizycznie na terenie muzeum lub naukowo – w jego archiwum.

Daleki jestem jednak – mówi prof. Bogusz – od euforycznej oceny wszystkich zjawisk w RFN. Niektóre z nich, zwłaszcza zapomnianie o przeszłości lub jej wy-paczanie są obraźliwe dla nas Polaków, ale i obraźliwe dla wszystkich trzeźwo myślących Niemców. Nasza działalność nabiera szczególnie wymownego charakteru w roku „Joku. Jesteśmy lekarzami i służymy człowiekowi, ale także niezbędnym do życia wartościom. Najważniejszą z nich jest pokój”.

3588-K

Zaczęło się studenckie lato naukowe

Unikalne badania okrętowców

ZAKŁAD AUTOMATYKI i Techniki Systemów Instytutu Okrętowego Politechniki Szczecińskiej projektuje układy sterowania ruchem pojazdów podwodnych. Badania te trwają już kilka lat, a ich efektem jest m.in. prototypowy, bezzałogowy, zdalnie sterowany pojazd podwodny, który obecnie przechodzi test techniczny na jeziorze w Ińsku. Tam właśnie przebywają studenci z Kola Naukowego Informatyków, na pierwszym, wykacyjnym zgrupowaniu odbywającym się pod patronatem ZSP.

— Pojazdem nie można sterować tak, jak np. statkiem nawodnym — mówi opiekun merytoryczny i szef zgrupowania, dr inż. Andrzej Pigut. — Do tego celu służą aż trzy układy pomiaru: zanurzenia, kursu i układu pomiaru współrzędnych przestrzennych dla określenia, w jakim punkcie od statku bazy znajduje się urządzenie. Przeprowadzamy tutaj badania dynamiki ruchu pojazdu, by móc określić, w jaki sposób i jak szybko reaguje on na włączanie poszczególnych pędników. W zamierzeniu końcowym całością ruchu i pracy ma sterować komputer, który — ogólnie mówiąc — musi wiedzieć, jakie polecenie wydać, jakie dane i zależności uwzględnić, z jakimi predkościami obrotowymi włączyć śruby napędzające i sterujące tak, by uzyskać pożądaną rezultat. W jeziorze Ińskim mamy zamiar wykonać ponad 200 prób, przy uwzględnieniu wszystkich możliwości ruchu, tj. na wprost, bokiem, po okręgu itd. itp. Zebrany tu przez studentów naszego instytutu materiał, po opracowaniu posłuży do zaprojektowania układu sterowania pojazdem.

WARTO dodać, że samo wykonanie prototypu urządzenia polega na sobie spore koszty, wymaga wiele inwencji i przedsiębiorczości ze strony naukowców, trzeba bowiem sobie uświadomić, że podobne urządzenia już na świecie istnieją, służą do takich celów, jak np. wykonywanie przy poszukiwaniu szczątków amerykańskiego wahadłowca kosmicznego, przy lokalizacji złóż mineralnych na dnie oceanów i określaniu ich zasobów, a przede wszystkim znajdują zastosowanie w różnych dziedzinach marynarki wojennej. Właśnie zakres stosowania w tej ostatniej „branży” powoduje ściśle przestrzeganie przez kraje wysoko rozwinięte tajemnic technologicznych i konstrukcyjnych.

Kolejnym problemem utrudniającym sprawne i szybkie realizowanie badań, są koszty. Np. już sam kabel, za pośrednictwem którego funkcjonuje cały pojazd wraz z dodatkowymi urządzeniami, jak choćby palniki, kamery, lampy itp., musi wykonać firma specjalistyczna. W jego wnętrzu muszą znaleźć się tzw. żyły zasilaające, dziesiątki cienkich, ekranowanych żyłek do przekazywania rozkazów komputerowych i nie tylko, a cały, często kilkumetrowej długości przewód musi w wodzie wyżyć dokładnie „zero” — w przeciwnym wypadku pojazd byłby ścigany przez uwięź na dno lub wykazywałby na powierzchni wody. Tyle o samym kablu, a co dopiero mówić o technologii i skomplikowanych rozwiązaniach technicznych urządzeń...

W TYM roku okrętowcy z Politechniki Szczecińskiej chcą zakończyć etap badań nad

układem stabilizującym kurs pojazdu, który w następnej fazie ma być przystosowany do automatycznego zaprogramowanego sterowania bez udziału człowieka.

— Mamy w Ińsku bardzo dobre warunki do pracy, gdyż jest tu czysta woda, co dla nas nie jest bez znaczenia, ponadto jezioro ma głębokość do 40 metrów, podczas gdy nasz pojazd może być zanurzony do 30 m. Próby przeprowadzamy w ośrodku doświadczalnym Akademii Rolniczej, w godzinach od 5–9 rano i od 19–23. O tych porach woda jest na tyle spokojna, że możemy dokonać precyzyjnych pomiarów. Zakwaterowani natomiast jesteśmy na miejscowym polu namiotowym. Jest nas w sumie kilkanaście osób. Ten etap prób chcemy zakończyć do 20 lipca. Byłoby tylko dopisać pogodę...

W niedalekiej już przyszłości mają powstać w Instytucie Okrętowym PS dwa robotce pojazdy, mogące funkcjonować w zanurzeniu do 400 metrów. Politechnika Szczecińska może się tu poszczycić wygraną rywalizacji z gdańskim ośrodkiem naukowym, który również chciał zająć się problematyką konstrukcji podobnych urządzeń pływających, jednak zdobyte dotychczas doświadczenia przez szczecińskich politechników przesądziły sprawę. Gratulujemy i życzymy sukcesów! Wszak to dopiero połowa drogi... **Piotr CYWINSKI**

Opowiadanko sensacyjne

Kot Marii

KOT Marii był teraz lśnícíocząrnym kocurem, który niczym nie przypominał tamtego wycierucha.

Maria co wieczór szcztokowała mu ogon i gładziła łapy, nucąc przy tym stare, znane tylko jej, piosenki. Kot mruczał i wpatrywał się w Marię przenikając ją tajemnicą kocich oczu.

Jeszcze nie tak dawno włóczył się po śmietnikach, obwąchiwał piwnice i drapał każdego, kto próbował dotknąć postrzępionej sierści. Szczęty psami na oślep przebiegał ulicę, wśród przekleństw kierowców, którym czary kot zapowiadał pecha.

Kiedy Maria przyniosła go do domu, przez wysmarowany brudem wysypisk grzbiem przebiegały śmiertelne skurcze. — Kierowca odrzucił kota na trawnik niby zarzucając wiadło.

Mówią, że kot ma siedem dusz. Kot Marii musiał mieć ósmą, skoro zrosły się wszystkie kości i mógł jak dawniej polować na ptaszki.

Teraz Maria nie była już taka samotna, a on przestał być piwnicznym kocurem. Był kotem Marii.

Do jej dnia, który od wielu lat nie różnił się niczym od poprzednich i przyszłych, pojawienie się kota wprowadziło nowe twarze. Maria kupowała mleko i ryby. W tanich jatkach zdobywała podgardle i nerki, a w każdą niedzielę czekała ich sprawiedliwa porcja kurki.

Maria miała wreszcie komu opowiadać o wszystkich zmartwieniach. Kot słuchał każdego zdania i nigdy nie wybiegał za próg, póki nie skończyła:

— I tak to jest, tak jest... No, możesz już iść.

Z synami glazurniką kłopoty zaczęły się już wtedy, gdy pokochyli 12 lat. Chyba tylko jeden glazurnik nie sobie z tego nie robił, że obaj powtarzali klasy, palili papierosy, smakowali wino i wracali do domu kiedy chcieli. Za to z dumą opowiadali, jak to każdy z nich może dać wyścisk chłopakom o trzy—cztery lata starszym. Nie dziwnego, że gdy jeden skończył 17 lat a drugi 18, ich zła stawa z zapadłego podwórka rozleżała się na całą dzielnicę.

Maria nie przesadzała, gdy pierwszy raz wyleciała szyba. — To tylko pilka — pomyślała — w końcu muszą się wyszumieć.

Starata się też nie słuchać wulgarnych słów, które młodzieńszkowie wymieniały między sobą bez żadnego sensu. Ale było coraz gorzej.

— Nikt dziś nie szanuje starego człowieka. „Gdzie się stara pchasz?”. Uderzył mnie w ramię, jeszcze czuję jak boli. Cóż poradzę, że tak ciężko mi chodzić. I tak to jest, tak jest... No, możesz już iść.

Czy istnieje bezinteresowne zło?

Synowie glazurnika po jakimś czasie upatrzyli sobie Marię. Jeśli tylko ich drużyna przegrała, stawali pod jej oknami i:

— Ty stara wiedźmo, omotałaś bramkarza. Dobierzemy się do ciebie, ty łachmaniaro...

Maria bała się, ale w końcu komu może przeszkadzać stara kobieta.

— Przecież nie mi nie zrobią, tylko tak mówią... Nikt dziś nie szanuje starego człowieka. I tak to jest, tak jest...

Kiedy umyślnie wybili szybę, gdy Maria podlewała kwiaty, postanowiła poskarżyć się glazurnikowi.

Spuchnięte oko piekło, a nąz przenikały strużki krwi. Kot Marii strzosił się i prychnął tego dnia jak nigdy.

Glazurnik odpowiedział krótko: No to co? Złapała pani za rękę? Jeśli nie — to do widzenia!

Tej nocy Maria nie mogła spać. Bolała ją twarz i bolało ją serce. Łzy kapaly na kociej sierści, świecąc jak rosa wśród pajęczyn świtu.

Następnego dnia rano stara kamienica była świadkiem strasznych scen. Spod zruwanego z młodzieńczej twarzy bandaży wyłaniała się pustka krwawiącej rany. Ręce szukające oparcia, raz po raz przecinały powietrze, zatrzymując się na ramionach sanitariusza, blachach karetki, uderzając beładnie o siebie.

— Diabeł! Diabeł!

Młodszy syn glazurnika ryczał, wyrzucając to słowo z całej siły piekących płuc. Wzywał brata, łącząc jego imię z „diabeł”, co razem brzmiało jak przewisko...

Brat nie słyszał nic. Jego skruwione czoło było sine od wysiłku, ale wszystko co widział — to makiaki sprzed lat. Jakaś pilka, jakieś podwórko, to znów dziewczyna z przyklejonej ułicy, kamienie, czyszy grymas...

Był ślepy, a nie mógł w to uwierzyć.

Maria cicho położyła rybę i napełniła miskę mlekiem. Kot liźnął łapy i wpatrywał się w nią tajemnicą spojżenia kocich oczu.

Kot Marii był teraz lśnícíocząrnym kocurem, który niczym nie przypominał tamtego wycierucha.

Ale Maria nie kochała go już tak jak kiedyś.

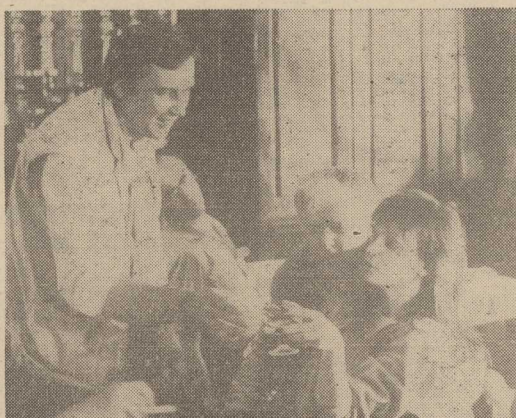
Louis YANONNE

Na planie filmowym

W ZESPOLE Filmowym „Dom” przy studiu filmowym im. K. Iżykowskiego reż. Janusz Kijowski kreśli kolejny film „Maskarada”, bo taki nosi tytuł, mówi o środowisku aktorskim, porusza temat swobody twórczej i niezależności człowieka, który wykonuje zawód aktora w czasach współczesnych. Głównego bohatera gra Bogusław Linda, a partnerują mu m. m. Zbigniew Zapasiewicz, Jadwiga Cieslak-Jankowska, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Tadeusz Borowski i Władysław Kowalski. Autorem zdjęć jest Przemysław Skwiliński, a scenografią Halina Dobrowolska.

NA ZDJĘCIU: na planie od lewej — Janusz Kijowski, Marcin Tronicki, Marian Opania i Adrianna Biedrzyńska.

Fot. CAF — Rozmysłowicz



Z wokandy Okręgowej Komisji Arbitrażowej

Ile kosztuje przewóz powietrza?

ZESPÓŁ Składnic Lasów Państwowych w Stargardzie Szczecińskim wysłał do Barlineckiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego ładunki drewna. Przewożono je w wagonach kolejowych.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami taryfy towarowej PKP, kolej za przewóz drewna wagonami o nośności powyżej 50 ton pobiera przewoźne obliczone od rzeczywistego ciężaru ładunku, z tym jednak, iż minimalna waga za którą należy zapłacić wynosi 30 ton. Przedsiębiorstwo ze Stargardu ładowało jednak do wagonów 50-tonowych jedynie 15–25 ton drewna, mimo iż były możliwości — przy należytnym wykonaniu tej

pracy — wypełnienia wagonów do ok. 35 ton.

Barlineckie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego, które zapłaciło kolei przewoźne obliczone w stosunku do minimalnej wagi taryfowej (30 ton) poniosło w związku z tym pokasne straty. Wychodząc z założenia, że powstały one wskutek nienależytego wykonania umowy przewozu przez Zespół Składnic Lasów Państwowych w Stargardzie przekazywał sprawę do rozpatrzenia przez Okręgową Komisję Arbitrażową w Szczecinie. Wniosek ten OKA uznała za w pełni uzasadniony.

ZESPÓŁ Składnic Lasów Państwowych w Stargardzie dokonując niestarannego ładowania wagonów

naraził odbiorcę na dodatkowe koszty przewozu od części towaru który w istocie nie został załadowany, mimo iż takie możliwości istniały. Nienależyte więc wykonanie umowy przez przedsiębiorstwo stargardzkie rodzi jego odpowiedzialność za powstałe straty (zob. dodatkowo koszty przewozu) zgodnie z treścią przepisu art. 471 kc.

Zgodnie natomiast z treścią przepisu art. 398 kc jednostki gospodarki uproszczonej winny ze sobą współdziałać zarówno przy zawieraniu umów jak i przy ich wykonywaniu, mając na względzie obowiązki wynikające z narodowych planów gospodarczych i ekonomiczność produkcji i obrotu, oraz zabezpieczenie gospodarki narodowej przed stratami.

BIORAC powyższe ustalenia pod uwagę, OKA zasądziła na rzecz Barlineckiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego od Zespołu Składnic Lasów Państwowych w Stargardzie odszkodowanie w wysokości 157 tys. zł wraz z 18 proc. odsetkami oraz kosztami postępowania arbitrażowego.

Na marginesie tego sporu warto zwrócić uwagę na nader istotny aspekt sprawy. Nie wykorzystana została pojemność wagonów, pomniejszając zdolności przewozowe. Przy znanym deficycie towaru nie jest to obojętne dla naszej gospodarki. (bez)

POMORSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY ELEKTRYCZNI I PRZEMYSŁU CENTRALNA BAZA SPRZĘTU I TRANSPORTU

Szczecin
ul. Bronowicka 26

ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż:

— ciągnika rolniczego marki „Ursus” U-1204, nr silnika 03111, nr podwozia 1267, rok produkcji 1978, cena wywoławcza 524 000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 24.07.86 r. o godz. 10.00. Biorący udział w przetargu obowiązani są wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu. W przypadku niedojścia do skutku przetargu I, w dniu 07.08.86 r. o godz. 10.00 odbędzie się przetarg II. Zastrzegam się prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn.

3618-K

WYROKI

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 1985 r. Sąd Wojewódzki w Szczecinie skazał Eugeniusza Tkacza s. Antoniego ur. 18.05.1951 r. zam. w Witnicy gm. Moryń na karę łączną 9 (dziewięć) lat pozbawienia wolności oraz 400 000 zł grzywny, pozbawienie praw publicznych na okres 5 lat, konfiskatę mienia w całości i dozór ochronny na 4 lata, i Andrzeja Charezy s. Adama ur. 12.07.1963 r. zamieszkałego w Zielenie gm. Mieszkowice na karę łączną 7 (siedem) lat pozbawienia wolności, 400 000 zł grzywny, pozbawienie praw publicznych na okres 5 lat i konfiskatę mienia w całości. Oskarżonych o to, że w nocy z 23/24 lipca 1985 r. w Witnicy działając wspólnie i w porozumieniu dokonali włamania do miejscowej restauracji po uprzednim wybić szyby w oknie oraz wyważeniu zamków w drzwiach zabierając mienie łącznej wartości 367 870 zł oraz, że w tym samym miejscu i czasie działając wspólnie usiłowali zabrać w celu krótkotrwałego użycia samochód marki Fiat 125p przy czym Eugeniusz Tkacz działał w warunkach recydywy.

3604-K

Sąd Rejonowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 20.12.1985 r. sygn. akt V.K. 1399/85 skazał prawomocnie Mirosława Adama Patarkę ur. 24.12.1963 r. syna Rudolfa, zam. w Szczecinie, przy ul. Królowej Jadwigi 14/1 na karę 2 lat pozbawienia wolności i 40 000 zł grzywny oraz na karę dodatkową w konfiskatę mienia w całości i podania wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w czasopiśmie — za przestępstwo z art. 208 kk, polegające na tym, że dnia 9.08.1985 r. w Szczecinie, działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, po uprzednim włamaniu się przez wybić szyby w drzwiach do sklepu zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 6 160 zł.

3605-K

Sąd Rejonowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 17.01.1986 r. skazał prawomocnie Kazimierza Nowakowskiego, ur. 21.07.1945 r. na karę 1 roku ograniczenia wolności oraz karę dodatkową podania wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w czasopiśmie za przestępstwo z art. 21 ust. 1 ustawy z 26.10.1982 r. o postępowaniu wobec osób uchyłających się od pracy, polegające na tym, że od 21.10.1985 r. do 16.01.1986 r. w Szczecinie będąc wpisanym w Urzędzie Miejskim w Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych do wykazu osób uporczywie uchyłających się od pracy nie dopełnił obowiązku stawiania się na wezwanie organu administracji w celu złożenia oświadczenia o źródłach utrzymania.

3606-K

ORZECZENIE KOLEGIUM

19 marca 1986 r. Kolegium Rejonowe w Wykroczach przy prezydencie miasta Szczecina ukarało Mirosława Stasiuka s. Władysława zam. w Szczecinie, ul. Żelazna 5/3 grzywną w wysokości 36 000 zł, z zamianą w razie nieściągalności na 60 dni zastępczej kary aresztu przyjmując jako równoważnik za jeden dzień kwotę 600 zł. Jako karę dodatkową orzeczono publikację w prasie na koszt ukaranego. Obciążono kosztami postępowania w wys. 150 zł za to, że nie dopełnił obowiązku zgłoszenia się do Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Szczecinie do dn. 21.01.86 r. celem złożenia wyjaśnień co do powodów pozostawania bez pracy bądź nauki w okresie od 17.09.85 r. do dn. 21.01.86 r.

3607-K

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w Szczecinie ul. Mazowiecka 14

ogłasza II przetarg publiczny na sprzedaż zbędnych samochodów.

Przetarg odbędzie się w dniu 29.07.86 r. o godz. 10.00 w zajeźdni przy al. Wojska Polskiego 92 w Szczecinie, w trybie ustalonym zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 26.11.1982 (MP 28).

- Fiat combi 1500, rok produkcji 1978, nr silnika 743871, nr nadwozia 971941, cena wywoławcza 120 000 zł;
- Fiat combi 1500, rok produkcji 1981, nr silnika 1263065, nr nadwozia 996326, cena wywoławcza 120 000 zł;
- Fiat combi 1500, rok produkcji 1982, nr silnika 412096, nr nadwozia 1007962, cena wywoławcza 120 000 zł;
- Fiat combi 1500, rok produkcji 1977, nr silnika 414267, nr nadwozia 623490, cena wywoławcza 120 000 zł;
- Fiat combi 1500, rok produkcji 1979, nr silnika 222682, nr nadwozia 980707, cena wywoławcza 120 000 zł;
- Fiat combi 1500, rok produkcji 1982, nr silnika 805853, nr nadwozia 1003889, cena wywoławcza 132 000 zł;
- Fiat combi 1500, rok produkcji 1982, nr silnika 843122, nr nadwozia 1008546, cena wywoławcza 132 000 zł;
- Nysa towars, rok produkcji 1983, nr silnika 767141, nr podwozia 282424, cena wywoławcza 132 000 zł

Pojazdy będzie można oglądać pod ww. adresem w dniu 28.07.86 r. w godzinach 10.00—14.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto w NBP II O/M Szczecin nr 81025-5470-139-32. Jednocześnie zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania z przetargu dowolnego pojazdu bez podania przyczyn.

3617-K

PRACA

ZAOPIEKUJE się starszą osobą za mieszkanie, tel. 230-241, 130883-G
RZEMIEŚNICZY Zakład Budowlany — Stefan Szczonowski, Szczecin ul. Chopina 64/10 zatrudni murarzy.
13072-G
MAGIEL — Trabska zatrudni rencistów. 797-46, 17233-G
EMERYT murarz dożywoc potrzebny. tel. 23-63-34 po 26. 17240-G

NAUKA

KOREPTYCJE z matematyki, tel. 489-69, 17368-G

NIERUCHOMOŚCI

WEZME w dzierżawę mieszkanie, ogród, działkę lub inną wraz z domem z możliwością odkupienia po dwóch latach, tel. grzeź. 177-249 po 20. 18050-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNY lat 46 z mieszkaniem pozna panna w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17339.
KOMPUTERY biuro — p. partnerstwo „Biorum”, 64-020 Pila skrytka 181. Prześlij dwie daty urodzenia. 123-P
POSREDNICTWO matrymonialne: krajowe, zagraniczne. Tysiące ofert — Mazur, Olsztyn skrytka 336. 3164-K
CÓRKA czy syn? Pomożesz losowi stosując komputery biuro — p. partnerstwo „Biorum”, 64-020 Pila skrytka 181. Prześlij dwie daty urodzenia. 123-P

RENOWOWANE Biuro Matrymonialne „Ewa”. Gdańsk 6, skrytka 237 wysyła samotnym ofertę. 3559-K

KUPNO

WIATROWEK (pneumatyczna) kupie, tel. 738-35, 17993-G
KOKS kupie, tel. 748-49, 17948-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK zamienie na własnośćowe mieszkanie, tel. 744-98, 17316-G
DOM wolno stojący, budynek gospodarczy 0,30 ha ziemi koło Gorzowa sprzedam w rozliczeniu może być samochód. Szczecin, tel. 470-58, 17393-G

RÓŻNE

PRZYSTĄPIE do spółki — współpracę najchętniej w branży elektrycznej na korzystnych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18068
OZDROWIE Usługi: Korytko, 17734-G
GARAŻ poszukuję, tel. 427-33, 17579-G
WOLGĘ zamienie na nowego Fiata 125p, tel. 741-091, 17339-G
MEBLE swarczkie polskie skł. Malinowa 19, Jarzyńska, 13533-G
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki po cenach konkurencyjnych Franciszek Gołszewski 23-13-14, 17295-G
CYKLINOWANIE Sykła, 488-17, 17242-G
PRĄKONAPRAWY — programatory, Mikulek, 619-381, 17040-G
NAPRAWA pralek, Rozen, 71-141, 14778-G
PRĄKONAPRAWY — programatory, Rubkowski, 22-67-76, 17478-G
NAPRAWA lodówek, sprężarek, 735-502, 13401-G
PRZEPŁYWADZKI Kozłowski 619-021, 11449-G
ALARMY zamki, instalacje Cielas 527-494, 15593-G
PRZED ul. pom. piec, drzwi, Stankiewicz, 92-33-53, 17798-G
TELEFONY — naprawiam, instaluję gniazdek, Surdy 32-90-73, 18292-G
ANTENY instaluję, Ostrowski, 340-21, 15593-G

KOLOR — nadawcy, przetranszowanie, inż. Toślik, 82-25-03, 15577-G
TELENAPRAWY — okier, 613-658, 12957-G
TELENAPRAWY — przetranszowanie bezsumow, Martyniuk, 83-474, 3948-G
COLOR telensprawy, Uznański, 22-65-97, 13322-G
TELENAPRAWA Mskie wice, 527-690, 1202-G

SPRZEDAŻ

AKORDON (nowy) — Weltmeister 120-bisowy sprzedam, tel. 537-001, 1994-G
SWEDZKIE wyposażenie zakładu plastikowa — bezpyłowego i TV Rubi — nowy sprzedam po okazyjnej cenie. Reduty Ordona 726, 18059-G

PIANINO sprzedam, tel. 73-40-25 do 15, 13026-G
DACHÓWKE holenderską dl. 4300 oraz kabel OP4X6 250 mb — sprzedam, tel. 616-177, 17977-G

SCHNEIDER CPC 464 sprzedam, tel. 177-939, 17354-G

NYSE z silnikiem Mercedesa sprzedam, tel. 37-303, 17233-G
SKODE 105S (1980) sprzedam (zamienie), tel. 734-663, 17953-G
SAMOCOD Skode 5105 (1973) sprzedam, Gryfino, tel. Grzeź. 23-30, 18092-G
PRODUKCJE waty cukrowej z lokalizacją — sprzedam, 523-997, 17300-G

MAGNETOFON do komputera Atari sprzedam, Szczecin, Bartnicza 341, 18071-G
PUSTAKI rury czarne 80 i 100 40 sprzedam, tel. 74-001, 17392-G
MASZYNE do produkcji siatek sprzedam, ul. Jaśnie, 7, 17300-G

CEGLA okorki deski szalunkowe sprzedam, tel. 820-468, 17263-G
OKNA kantówki, cegły, resztkowa sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17250, 17300-G

AKWALUNG sprzedam, Leszka 2/52, 17344-G

KIOSK z zapleczem — sprzedam, tel. 531-348, 17300-G

SZAFE 5d Babelaux, łoża małżeńskie surowe drewno, nowe sprzedam, Sosnowa 2/11, 17369-G
MORS 221 i Commodore 16 sprzedam, tel. 35-210 po 16, 17376-G

GARAŻ kolo steczni, sprzedam, 733-60, 17383-G

ZŁOTA obrączka oraz bransoletkę sprzedam, Helena Krawcowa, Budzińska 9/19, 17378-G

ATRAKCJONA suknie ślubna, marynarskie, skórzana męska, radiomagnetofon „Maja” sprzedam, tel. 70-017, 17393-G

SEGMENT Łódź 4,5 sprzedam, 17403-G
KAROSERIE Fiata 1500 sprzedam, tel. 527-159, 17393-G

OPONE 145X14 „Michelin” sprzedam, Szczecin, ul. Maciejowska 6 osiedle Malowe, 17319-G

WOZEK inwalidzki DUO Simson sprzedam, Chojna, ul. Rogozińskiego 19/9, 17338-G

NADWOZIE Fiata 1500 po regeneracji sprzedam, Kaliny 14/1, 17307-G

JAWA 350 sprzedam, tel. 773-44, 17303-G
SILNIK Stryen (nowy), 1042 i motorower, Zakł. tanio sprzedam, tel. 524-105, 17299-G

MERCEDESA 200 D, sprzedam lub zamienie na Fiata 150p, Nowogard, tel. 20-624, 17390-G

WARSZAWA 23 sprzedam, może być na czes. ul. E. Gierczak 44/14 po godz. 18, 1745-G

MOTORCYKL MZT 150 TS i silnik Timler — sprzedam, tel. 610-197 po 18, ul. Chorzowska 20, 17396-G

LOKALE

M-3 w Łodzi — Pabianicach nowe budowlane, zamienie na podobne w Szczecinie, 342-33 (PZB), 18089-G

MIESZKANIE 1- lub 2-pokojowe kupie, tel. 759-18, 18003-G
MIESZKANIE 2-pokojowe na okres 2 lat do użytku, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18081, 17339-G

POSZUKUJE samodzielnie mieszkanie blisko centrum, tel. 712-37, 17395-G

WYNAJME pokój z kuchnią, katarkom, tel. 801-88, 18015-G

STUDENTKA PAM (sno kolna) wynajmie pokój, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15354, 17372-G

MŁODE małżeństwo poszukuje kawalerki, tel. 22-14-24, 17339-G

POSZUKUJE mieszkanie w Szczecinie lub Gryfinie, tel. 753-40, 17304-G

MAŁŻEŃSTWO (student) z 3-letnim dzieckiem poszukuje pokoju w Szczecinie, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17392, 17304-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju, 239-571, 17323-G
WYNAJME pokój bezdymny, Rubieł 11, 17343-G
WYNAJME osobie samotnej umiłowana M-2 w Zdrojach, Oferty 18059-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 lipca 1986 r. zmarła najukochańsza Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia sp.

Maria Cichorska

Pogrzeb odbędzie się 11 lipca o godzinie 9.30 na Cmentarzu Centralnym

o czym zawiadamia
pogrążona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci naszego byłego pracownika

Henryka Rogackiego

Wyrazisz szczerzego współzucia
rodzinie Zmarłego

składają:

kierownictwo i pracownicy
Polskich Linii Lotniczych
„LOT” Oddział w Szczecinie.

Z żalem zawiadamiamy,
że 22 czerwca 1986 r. zmarł w
Trzebiatowie

Jan Stepczuk

geodeta zastępował dla Ziemi Szczecińskiej, odznaczony srebrną odznaką „Za zasługi w dziedzinie geodezji i kartografii”.

Rodzinie Zmarłego

wyrazisz współzucia

składają:

koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Szczecinie.

Wszystkim, którzy okazali wiele
serca, pomocy oraz tak licznie
uczestniczyli 26 czerwca w ostatniej

drodze

Władysława Fugla

serdeczne podziękowania

składa

RODZINA

Biuro Ogłoszeń Szczecin 17236.
KATOWICE mieszkanie 2-pokojowe zamienie na podobne w Szczecinie, tel. Szczecin, 17396-G

MIESZKANIE 1-pokojowe, kuchnia, c.o., parter, stare budowlane, pięcie zamienie na dwa oddzielne, Wiadomość, ul. Słowackiego 6/7 po godz. 18, 17395-G

DWA M-2 spółdzielcze zamienie na M-3, tel. 177-438, 17346-G

M-3 parter, nowe budowlane zamienie na Parkę (korzystnie warunki) rejon Komuny Paryskiej lub okolic, Wiadomość, Szczecin, ul. Stalmacha 6/1, 17313-G

CZTERY pokoje w starym budowlanie zamienie na dwa osobne mieszkanie, dwupokojowe, stare budowlane, Boh. Warszawy 108 m 3 II piętro, 17372-G

MIESZKANIE 40 m kw. zamienie na mniejsze, tel. 335-31, 17310-G

MIESZKANIE 50 m kw. centrum Warszawy zamienie na dom Szczecin, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17243, 17304-G

MIESZKANIE M-3 50 m kw. II piętro, winda, telefon, os. Książka Pomorskiej, zamienie na dwa oddzielne, Wiadomość, ul. Pocztowa 41/2, 17031-G

M-3 i piętrowe nowe budowlane zamienie na większe lub podobne ze stocznówcem, tel. 375-91, 17018-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie zamienie na jednopokojowe, tel. 367-59, 16999-G

NOWE budowlane, kawalerka, własnościowa, zamienie na większe nie własi. Słowca, tel. 231-591, 16997-G

MIESZKANIE 1-pokojowe, kuchnia, c.o., parter, stare budowlane, pięcie zamienie na dwa oddzielne, Wiadomość, ul. Słowackiego 6/7 po godz. 18, 17395-G

KOSZALIN — śródmieście mieszkanie jedno-pokojowe 37 m kw., komfortowe, nowe budowlane zamienie na podobne lub inne w Szczecinie, Zielińska, Koszalin, Zwycięstwa 81/6, 16990-G

OPOLE i Brzeg M-3 spółdzielcze zamienie na równorzędne w Szczecinie, Wiadomość, tel. 61-30-39, 16992-G

4 POKOJE spółdzielcze w Warszawie zamienie na mieszkanie w Szczecinie, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16977, 17372-G

POSZUKUJE pokój do wynajęcia na okres 2 lat, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17068, 17304-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkanie na okres roku, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17032, 17304-G

DO wynajęcia pokój 1-osobowy, tel. 397-74 po 18, 17203-G

ZGUBIŁ ZGUBIONO torebkę z dokumentami, Renata Jarasz, tel. 76-176, 17367-G

10 CZERWCA zginął ru do cooker-spański Ples fest w trakcie leczenia. Odnowić za nasza, ul. 56 Kwietnia 97/30 tel. 730-30, 16927-G



PRZEPENIONY kosz na odpadki i rozsypane wokół papierzyśka to częsty, niestety, widok.
Foto: Z. Jodkowski

Lekarz starych lamp

NA JEDNEJ z małych uliczek Szczecina, wśród wielu kamienic, ukrył się niepozorny, skromny sklepik. A choć nikt tu niczego nie sprzedaje, to tylko tak można nazwać to miejsce — „sklepik nie z tej epoki”. Jest to właściwie punkt usługowy, w którym od ponad 30 lat reperowane są stare lampy, kinkiety i żyrandole. Witryna, mosiężna po

Tapety na ul. Grodzkiej, klej na Pogodnie

Przed remontem własnego M „sucha zaprawa” w kolejkach

OKRES URLOPOWY jest dla wielu szczecinian czasem remontu mieszkań. Prace malarskie i tapiecarskie można wykonać samodzielnie lub też zlecić fachowcom z spółdzielni „Budowa”. Ale jak nas poinformowano w tejże spółdzielni, malarze i tapieciarze mają terminy zajęte aż do połowy września.

PODOBNIĘ przedstawia się nam okresie przybyło 6. Ale miejsca pracy na tych fachowców czekają...

Szczecińskie sklepy oferują w zasadzie duży wybór materiałów malarskich. Nie brakuje farby emulsyjnej (w różnych kolorach), bywa farba olejna biała, a czasami nawet tak bardzo poszukiwany „Emolak” (z motylkiem). Nieco gorzej przedstawia się wybór kolorów farb olejnych, ale przecież za pomocą łatwo dostępnych pigmentów można otrzymać żądany kolor.

Tradycyjnie jednak są duże kłopoty z nabyciem cementu luzem w małych ilościach, tak bardzo potrzebnego do naprawy niewielkich dziur i ubytków tynku. Szczecińska huta wstrzymała do 15 lipca produkcję tego materiału budowlanego z uwagi na brak klinkieru. Gips można kupować w 4-kilogramowych opakowaniach w składzie opału w Turynie.

Z ZAKUPEM tapet papierowych nie ma większych kłopotów. Brakuje jednak w cenie sprzedaży tapet winylowych stosowanych w kuchniach i łazienkach. W sklepie z tapetami przy ul. Grodzkiej bywają tapety importowane z NRD i Jugosławii, które cieszą się u nas uznaniem wśród klientów. Brakuje natomiast kleju do tapet. Jego producentem są zakłady chemiczne w Pionkach, które wytwarzają go przy użyciu komponentu produkowanego w szczecińskim „Wiskordzie”. Ostatni postać, jaki miał miejsce w tej fabryce, spowodował jednak wstrzymanie produkcji tego składnika. W najbliższych dniach znajduje się za to na sklepach półkach klej w pynie (sprzedawany w słokach). Ale czy znajdzie on uznanie w oczach klientów?

KORZYSTAJĄC z katalogu Braci Borkowskich z 1913 r. dbam o to, by każdy detal był dostosowany do odpowiedniego wzoru, by zachował autentyczność i oryginalność. Dodając im utraczonego blasku nie zapomina o tym, jaką funkcję te kinkiety i lampy pełniły przed laty.

Lekarzem starych lamp jest Stanisław Turkowski — starszy pan o złotych rękach. Dla niego tamta epoka, tamte przedmioty są częścią jego życia. Poczucie piękna i potrzeba ratowania tego, co ginie, pozwala istnieć sklepikowi przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego.

(bd)

Gdzie jesteś „Isauro”?

PODOBNO jest rewelacyjne, nie powoduje żadnych poparzeń skóry wystawionej nawet na najbardziej ostre promienie słoneczne, poleca się je także różnej masce uczuleniowcom. Co to jest? Mieczko kosmetyczne produkowane przez jedną z firm zagranicznych, niedawno reklamowane w popularnym telewizyjnym programie „Jutro poniedziałek”. Daremne są jednak poszukiwania tej nowości w szczecińskich sklepach: miłe sprzedawczynie wstrząsają tylko ramionami i powiadają, że one też słyszały o tym w telewizji... Zwracamy się zatem do naszych handlowców, nie sprowadzając nam „Isaura” dopóki jeszcze trwa lato. My chcemy też sprawdzić tę nowosć na własnych skórkach.

(b)

Nie 18 lecz 7 procent

DO NASZEJ informacji na temat kłopotów PKO wkładał się błąd PKO oferuje 7 procent (a nie jak podaliśmy 18) w sal rozliczeń do kwoty zgromadzonej na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych. Wszystkich zainteresowanych autor informacji serdecznie przeprasza.

(WJ)

Najmodniejsze buciki

— z plastiku!

ZAPANOWAŁA u nas moda na kolorowe, letnie buciki z plastiku. W sklepach państwowych, kiedy przyjdzie dostawa takich pantofelek, ogromny tłok i atmosfera wielce nerwowa. Nie ma się zresztą czemu dziwić, bo w sklepie państwowym para kosztuje 350-450 zł, u prywatcyarza natomiast płacie trzeba 2 tys. zł. Ostatnio tego modnego towaru zabrakło nawet w prywatnych sklepach. Pojawili się tam kartki „Butów z plastiku nie mamy”. Czyżby forma ktoś zgubił?

A swoją drogą może szczeciński handlowiec zdołałby dogadać się z „Radostkowskim” i sprowadzić do Szczecina transport plastikowych butów w różnych barwach, rozmiarach. Przecież w tym czasie moda, tym bardziej że plastikowe obuwie jest naprawdę wygodne. (wys)

(MK)

Pobyt pełen wrażeń

Poznaję ojczyznę mojej mamy

— NAZYWAM się Tarek Saoudi, mieszkam w Algierze. Moja mama jest Polką, a tatą spotkał ją w Berlinie. Do Polski przyjeżdżam nie po raz pierwszy. To piękny kraj...

NA pogawędkę z trójką uczestników kolonii w Wielgowie przysiadł na pobliskim boisku. Właśnie odbyło się oficjalne otwarcie turnusu na kolonii Polonii Zagranicznej. Byli przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Wychowania, Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Komendy Chłapów ZHP. Dzieci przywitały gości krótkim programem artystycznym złożonym z tańców, piosenek, poezji — opiewających piękno naszego kraju. Oprócz przybyłych z zagranicy są tu jeszcze harcerze z Mieszkowic i młodzież z Warszawy. Przed kolonijnym palacykiem kilka namiotów. Tu każdy będzie mógł spróbować surowego obozowego życia. Poznać harcerskie zwyczaje i obrzędowość.

MAŁYCH „polonistów” nie jest wielu, dlatego są oni dostojnie roz

Naturyści szczecińscy coraz aktywniejsi

Wybory Miss Mieleniskiej

NA plaży mieleniskiej — w jej części oficjalnie wydzielonej dla naturystów, odbyły się ostatnio wybory Miss Plaży Mieleniskiej 86. Po raz pierwszy w krótkiej jeszcze historii plaży koronę otrzymała 19-letnia szczecinianka Magda (na zdjęciu w środku), która obecnie studiuje w szkole baletowej w Poznaniu.

Foto: Zb. Jodkowski

Okruine „zabawy”

CORAZ częściej napływają do nas sygnały o okrucinie „zabawach” dzieci znaczących się nad psami i kotami. Pomysłowość naszych miłośników w dręczeniu, szczególnie kotów, w ostatnich dniach lata jest przerażająca. Zadzawia przy tym obywatelskie dorosłych nie zwracających należytej uwagi na taki sposób zabawiania się.

(b)

Kronik wypadków

WCZORAJ ok. godz. 18.30 przy pl. Zwycięstwa Dacia S2B 6992 kł. rowną przez Mariana D., na przejeździe dla pieszych potrącił Monikę K. (lat 13). W wyniku tego wypadku dziewczynka odniosła obrażenia.

W SWINOUJŚCIU przy skrzyżowaniu ul. Wojska Polskiego, Zymierskiego i Matejki rowerzystą Dariusza Z. (lat 11) zjechał drogą Fietkowi w konsekwencji tej nieostrożności znalazł się w szpitalu. Ok. godz. 14.45 na drodze Morw — Stare Objezierze Fiat 125 p SZC 545 należąca do Kolumny Transportu Sanitarnego w Gryfinie kierowana przez Józefa W. potrącił motorowerzystę Jerzego K., który wymusił pierwszeństwo przejazdu. Jerzy K. został odwieziony do szpitala. W kilka godzin później na drodze do Warnie C. zderzył się z dwoma motorowcami. W wyniku tego wypadku (skutków jeszcze nie ustalono) jeden z motorowców Henryk A. (lat 19) poniesiono na miejscu drugi Grzegorz S. (lat 27) z poważnymi obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala.

(b)

Ogrody działkowe zdobią miasto

KOLONIE ogródków działkowych oprócz niewatpliwych pożytków, jakie przynoszą użytkownikom, mają walory rekreacyjne dla mieszkańców okolicznych osiedli, są też ozdobą miasta. To ostatnie ma jednak tylko wtedy rację bytu, gdy działki są zadbane i ukwiecone, a ogrodzenia, bramy i alejki — należącej konserwacji.

Nie zawsze i nie wszędzie zarządy poszczególnych kolonii Pracowniczych Ogrodów Działkowych przykładają wagę do zewnętrznej oprawy działek. Jesienią ubiegłego roku trzeba było nawet wytknąć to niektórym, zalecając przy okazji dokonanie napraw ogrodzeń, uprzątnięcie terenów wokół działek, odnowienie bram i altan.

Wczoraj przedstawiciele Urzędu Miejskiego dokonali inspekcji tych ogrodów, co do których były zastrzeżenia. Przyznać trzeba, iż zarządy i użytkownicy poważnie nie traktowali ostrzeżenia. Wszędzie (z wyjątkiem POD „Bartoszówka” na os. Zawadzkiego) odnowiono ogrodzenia, bramy i altany na działkach sąsiadujących z ulicami. Gdyby nie przypadek POD „Bartoszówka” (a zastrzeżono w sumie 6 kolonii działek) można by powiedzieć, że działkowcy spalisz się na płatku.

(mk)

Na os. Bukowe

Zapomniano o dzieciach

MIESZKANCY os. Bukowe zwrócili się do nas z prośbą o zwrócenie uwagi odpowiedzialnej instytucji na zaopatrzenie sklepu spożywczego przy ul. Różowej 8. Brakuje tam artykułów dla dzieci — soczków, mleka w proszku, kaszek błyskawicznych. Osiedle zamieszkuje w większości rodziny posiadające małe dzieci i zaopatrywanie się w potrzebne artykuły w śródmieściu jest dla matek szczególnie uciążliwe. Prosimy więc Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego o pomoc młodym rodzinom.

(b)